Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszen zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego

wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Wydawca: Dr. Alfred Zgórski.

Nr. 17. **Poniedziałek**, dnia 24. kwietnia 1876. III. rocznik.

Stowarzyszenia spółdzielcze w Królestwie Polskiém.

I.

(Ciąg dalszy.)

Wszystkie te wyżéj wymienione instytucye, obrachowane zostały na klasy uboższe i to przeważnie miejskie. Ludność wiejska nie miała żadnych pomocy, żadnych instytucyi spółdzielczych. Wprawdzie w niektórych gminach rząd pozakładał tak zwane: Wiejskie kasy oszczędności i pożyczkowe, — ale instytucye te służyły przeważnie włościanom i nie miały prawie wcale charakteru korporacyjnego. Dla właścicieli folwarcznych, dzierżawców, drobnych przemysłowców prowincjonalnych, handlujących, nie było odpowiednich instytucyi kredytowych. Więc w roku 1872 powstaje „Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu“ z prawem operowania na gub. Warszawską i Siedlecką. Instytucya ta jednak przybrała od razu charakter więcéj banku przemysłowo-handlowego, niźli rolniczego, a rolnictwo gwałtownie potrzebowało dogodnego kredytu miejscowego, bez potrzeby poszukiwania go w odległych miastach gubernialnych. Zaczęto więc starać się o Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, ale powiatowe. Że jednak inicyatywa tych Towarzystw nie wyszła od ludzi pragnących wszędzie i zawsze dominować, przeto postarano się o niedojście do skutku pomienionych instytucyi — a na ich miejsce przetłamowano z Rossyi „Towarzystwa zaliczkowo-wkładkowe“, niby powiatowe i takich otwarto trzy: W Grojcu, Kutnie i Wiskitkach. Towarzystwa te, aczkolwiek mocno ograniczone w swéj działalności, dla pozbawionych wszelkiéj pomocy kredytowéj rolników, wydawały się jednak zawsze pewnym środkiem ratunku; dla tego to w kilkunastu powiatach, jak n. p. w Ciechanowie, Piotrkowie, Miechowie itd. starano się takowe pozakładać; — ale rząd, nie mając zamiaru obdarzać kraju licznémi stowarzyszeniami, przestał udzielać pozwolenia — i banki te niby rolnicze, tak samo jak i Stowarzyszenia spożywcze, musiały się ograniczyć na liczbie trzech.

Ostatnią nakoniec instytucyą noszącą na sobie charakter spółdzielczy, jest Spółka produkcyjna założona w Warszawie p. n. „Połączona praca kobiet,“ mająca na celu głównie dostarczenie pracy kobietom i pośredniczenie w sprzedaży ich wyrobów. Spółka ta powstała z końcem roku 1871.

Zaznaczywszy na teraz istnienie rozmaitych instytucyi spółdzielczych w Królestwie, bliższe szczegóły o każdym rodzaju instyturyi, podawać będziemy następnie.

(Artykuł powyższy otrzymaliśmy od męża, który nietylko w Warszawie, ale w ogóle w piśmiennictwie i życiu naszém społecznêm wybitne zajmuje stanowisko — nazwiska jednak Jego, na wyraźne żądanie Autora, nie wymieniamy.

Sądzimy, że postarawszy się o wiadomości dokładne o ruchu spółkowym w Królestwie, dobrze przysłużymy się naszym czytelnikom, którzy mając poprzód podane wiadomości o spółkach Poznańskich i Pruskich utworzą sobie obraz wszystkich spółek polskich. Pozostawiając zebranie wszelkich wiadomości o polskich spółkach na przyszłość — pozwalamy sobie jedynie zestawić ogólne cyfry:

Według naszego ostatniego rocznika mieliśmy w Galicyi spółek 77, według ostatniego rocznika Ks. Szamarzewskiego w Ks. Poznańskiem, w Prusiech i w Szląsku pruskim 79, według powyższych wiadomości w Królestwie

Polskiem 16, na Szląsku austryackim 2, na Bukowinie polska spółka 1, razem polskich spółek 175.

Od ostatnich zestawień przybyło w obrębie państwa Pruskiego i w Galicyi przynajmniéj spółek polskich 10 do 15. Ogółem liczba spółek polskich po dziś: 185—190).

(Przyp. Red.)

SPRAWOZDANIE

Biura Patronatu za czas od 15. marca do 15. kwietnia 1876.

1. Wmu Rudolfowi Koerberowi c. k. notaryuszowi, udzielono informacyi do założenia Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

2. Na podstawie relacyi Dyrekcyi Stowarzyszenia Kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu, wysłano zaproszenia względem założenia Towarzystwa zaliczkowego a) do Wgo Dra Tytusa Przesmyckiego, c. k. notaryusza w Haliczu, b) Wgo Karola Wursta, c. k. notaryusza w Kossowie, c) Wgo Jana Szepegi, c. k. notaryusza w Manasterzyskach.

3. Przyjęto do Związku Towarzystwa zaliczkowe: w Wykotach i Jaśle.

4. Wmu J. Filipowiczowi, burmistrzowi, udzielono informacyi do założenia Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie.

5. Załatwiono kilkanaście exhibitów mniejszego znaczenia.

Następujące wnioski dla walnego zgromadzenia Związku nadesłano:

a) Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego i przemysłowego w Samborze: „Walne zebranie Związku poleca Zarządom towarzystw zarobkowych i gospodarczych, ażeby na zgromadzeniach ogólnych i często odbywać się mających posiedzeniach poufnych, przez odpowiednie wykłady i omawianie spraw, wchodzących w zakres spółek naszych, wpływały na umysłowe wykształcenie członków swoich."

b) Dyrekcya Towarzystwa spożywczego w Samborze: „Towarzystwa spożywcze do Związku należące mają sobie co pół roku udzielać źródła, w których artykuły potrzeb domowych zakupują."

c) Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie: *α)* „Rady nadzorcze i Dyrekcye Towarzystw zaliczkowych liczyć się powinny przy oznaczaniu kredytu nowym członkom nietylko ze swym kapitałem obrotowym, ale i funduszem rezerwowym, gdyż może zajść ta okoliczność, że jedna wyższa, a niewłaściwie udzielona pożyczka wyczerpie nieomal cały fundusz rezerwowy, a druga podobna przepadłość sięgnie już do udziałów członków;" *β)* „Towarzystwa, których statut nie pozwala na pobieranie wkładek oszczędności, czyli tak zwanych lokacyi, powinny się postarać o zmianę statutu w tym kierunku, gdyż całkiem inną jest rzeczą, pobierać pieniądze na książeczki oszczędności, a inną zaciągać pożyczki na weksle."

Jako nowy dowód doniosłości pracy na polu Stowarzyszeń, a zarazem jako obraz nędzy moralnéj i materyalnéj naszych miast i miasteczek, przytaczam ustęp z listu, który nadszedł do WP. Patrona, jako odpowiedź na zaproszenie, wysłane celem założenia Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu: „Mimo szczérych chęci popierania życzeń Szanownéj Dyrekcyi, donieść muszę, że wspomniona instytucya u nas zaszczepić się nie da, a to z powodu, iż okoliczni włościanie już poprzednio zadłużeni u żydów, rzucili się na banki włościańskie, pragnąc tą pożyczką choć w części lichwę żydom spłacić. Co się zaś tyczy mieszkańców miasteczek naszych, z tymi jest jeszcze gorzéj, — najprzód, że realności tych w znacznéj części już w ręce żydowskie poprzechodziły, a pozostali żyją w największéj nędzy, bez jutra, oddając się jedynie pijaństwu....."

Dla poinformowania osób, zajmujących się zakładaniem lub kierowaniem „Towarzystw handlu skór" przytaczam ustęp z listu, który nadszedł do WP. Patrona od Towarzystwa „Ul" w Poznaniu:

„Przedewszystkiém radzimy Panom zachować jak największą ogłędność w udzielaniu kredytu, a jeżeli się już daje, to ile możności na weksle. Ścisłą należy zachować kontrolę w odbieraniu pieniędzy. Ile możności powinni być w zarządzie handlu skór doświadczeni kupcy skór, albo jeden kupiec i jeden szewc. Urzędnikom nie należy oddawać władzy udzielania kredytu."

„Interes skór jest donośny, ale w obec konkurencyi żydowskiéj i braku poczucia dla spraw u ogółu szewców, trzeba być przygotowanym na ciężkie próby."

„Dawniéj nasi konkurenci obchodzili się nader niegrzecznie z szewcami, stawiali im wysokie ceny i byli bardzo ogłędnymi w udzielaniu kredytu. Dziś kupcy skór w Poznaniu są bardzo uprzejmymi dla szewców, udzielają im wysokiego kredytu, a co główna, cenę za towar stawiają nader nizką, często nawet ledwie cenę zakupna. Wiarygodne osoby zapewniają nas, że nasi konkurenci dostają od swych spółwyznawców znaczne zapomogi, aby się tylko utrzymali. Chodzą pogłoski, że już przeszło 10.000 talarów takiéj subwencyi na ten cel spotrzebowano."

We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1876.

Szczepan Wicherek.

Wniosek do zmiany statutu „Związku."

Przy założeniu Związku kierowaliśmy się doświadczeniami w tym kierunku już nabytémi, a ponieważ u nas to

rzecz nowa poszukaliśmy wzoru w najbliższém sąsiedztwie u Niemców. Jakkolwiek sama myśl stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nie poczęła się u nich, jednak wydali z pośród siebie znakomitego męża Schulze-Delitzsch'a, który ruch stowarzyszeń w swojéj ojczyźnie wywołał i ześrodkował rozrzucone po kraju ogniska w Związku. Statuta tego związku wypłynęły więc niejako z saméj istoty stosunków. Schulze pracował, wprowadzał nowy pomysł w życie, utworzył też w statutach godność Patrona, a Wydział przydał poniekąd równorzędny co do zajęć, lecz mniejszy co do znaczenia. U nas takiego jednego wskazać nie możemy. U nas było całe grono ludzi w tym kierunku pracujących i nie ma dotychczas tak wyłącznie wybitnéj osobistości, jak Schulze, ponieważ śród prac narodowych, stowarzyszenia tylko jedną jéj gałąź stanowią, a ludzie im poświęceni spełniać są obowiązani i inne czynności dla dobra społeczeństwa. W Niemczech mieli osobę, a statut później ułożyli, my przyjąwszy statut szukać musieliśmy za Patronem.

W praktyce też okazało się, że Patron podołać nie może obowiązkom statutami mu przykazanym. Wróćmy więc do naturalnego rozwoju téj sprawy, obowiązki Patrona przelejmy na Wydział, na tych, którzy dotychczas pracowali dla towarzystw, a prezes Wydziału niech się zresztą Patronem nazywa, reprezentować będzie Związek na zewnątrz.

Mój wniosek zdąża do wykreślenia ze statutów Związku §. 19 Przejdźmyż go ustępami:

§. 19. „Szczególne zajęcie się sprawami Związku i jego rozwojem poruczone jest wybieranemu na przeciąg lat trzech Patronowi, który za pracę swoją pobiéra wynagrodzenie.

Jest mianowicie obowiązkiem Patrona:

a) zastępować Związek na zewnątrz i podpisywać wszelkie pisma od Związku wychodzące;

b) działać w interesie rozpowszechnienia stowarzyszeń i osobom zgłaszającym się o informacye, takowych udzielać;

c) stowarzyszeniom do Związku należącym udzielać rad i informacyi;

d) załatwiać wszelkie bieżące sprawy według instrukcyi ułożonéj wspólnie z Wydziałem;

e) odwiédzać stowarzyszenia za uchwałą Wydziału;

f) sporządzać doroczny etat wydatków z kasy Związku i przedkładać go Wydziałowi;

g) zapraszać na walne zebrania i narady Wydziału;

h) wykonywać uchwały walnego zebrania i Wydziału.

Jeżeli się ten parapraf wypuści, a obowiązki Patrona przydzieli Wydziałowi, to na tém wcale Związek nie straci, przeciwnie zyska. Czynność jego rozdzielona na kilku członków Wydziału, będzie łatwiejszą do wykonania. Bliższe zaś jéj określenie zależałoby już od Wydziału samego, który wcale jeszcze przeciążonym pracami nie będzie.

Stawiając ten wniosek upraszam, by go stowarzyszenia należące do Związku rozpatrzyły i jeżeli uznają za stósowne, poparły.

W Rudkach, dnia 17. kwietnia 1876.

Piotr Zbrożek.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu. Ogólne zgromadzenie téj spółki odbyło się dnia 19. z m. Z ważniejszych uchwał tegoż zgromadzenia podajemy następujące: Z czystego zysku za rok 1875. w kwocie 511·14 uchwalono: wypłatę 9½% dywidendy udziałom w kwocie 461·14 resztę na ewentualne pokrycie podatków 50·— co czyni razem 511·14: w miejsce wylosowanych 5 członków Rady nadzorczej w myśl §. 24. statutu wybrano pp. Docauera Józefa. Kapkę Jana, Kozaka Antoniego, Kruczkiewicza Macieja i Łeśkowego Dymitra.

Bilans w odnośnéj rubryce.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. Walne zgromadzenie dnia 26. z. m. powzięło następujące ważniejsze uchwały: Po wysłuchaniu sprawozdania Dyrektora Pana Józefa Kicińskiego, tudzież Komisyi kontrolującéj z czynności rocznéj i bilansu, w myśl §. 12. litera c) statutu, złożony i przedstawiony przez Dyrekcyą Towarzystwa zaliczkowego bilans, oraz obrachunek za rok 1875, tudzież rezultaty sprawozdania Komisyi kontrolującéj przyjąwszy do wiadomości, takowe zatwierdziło, a następnie na wniosek Rady Nadzorczéj i Komisyi kontrolującéj: a) udzieliło Dyrekcyi absolutoryum — i b) przez powstanie z miejsc wyraziło Dyrekcyi swe uznanie i podziękowanie za gorliwe, sprężyste i skuteczne zajmowaaie się sprawami Towarzystwa Zaliczkowego; c) z czystego zysku jaki został wykazany za rok 1875 w kwocie 17.295·85 przyznało tytułem dywidendy w myśl §. 6. statutu sumę 11.593·18, to jest w stosunku 8% (ośm od sta), na renumeracye dla urzędników, jako to: kasyera, kontrolora i dwóch diurnistów, tudzież woźnego biurowego, razem kwotę złr. 600, a na Bursę w Krakowie dla synów i wdów po nauczycielach ludowych zl. 25, tytułem jednorazowego zasiłku; d) resztującą zaś pozostałość po strąceniu dywidendy i renumeracyi w kwocie 5.077·67 przeznaczyło na fundusz rezerwowy, który z funduszami już lat zeszłych na ten cel przeznaczonymi, tudzież w skutek narosłych odsetek wyniesie sumę 11.767 28.

Na wniosek Dyrektora Towarzystwa Pana Józefa Kicińskiego, przez powstanie z miejsc: a) wyraziło Radzie miasta Krakowa swe uznanie i podziękowanie za materyalne poparcie przez udzielenie Towarzystwu Zaliczkowemu w dwóch niespełna latach ogólnéj pożyczki sumę

złr. 84,000 wynoszącéj, z któréj przynależy się tylko złr. 18,000, przez co znacznie się Rada Miejska przyczyniła do rozwoju naszéj Instytucyi — i b) Radzie nadzorczéj oraz Komisyi kontrolującéj, która przez przeciąg dni dziewięciu pod przewodnictwem Wgo Marcelego Jawornickiego, Dyrektora Kasy Oszczędności bez przerwy dopełniała szkontra sprawdziwszy wszystkie pozycye od założenia naszego Towarzystwa, aż po dzień 31. Grudnia 1875 r., znalazłszy wszystko w należytym porządku, — wyraziło Ogólne Zgromadzenie przez powstanie z miejsc, za mozolne prace około dobra Towarzystwa — swe uznanie i podziękowanie.

W miejsce wylosowanych ośmiu członków i w miejsce dwóch występujących — Ogólne Zgromadzenie absolutną większością głosów w zastósowaniu się do §. 11 Statutu powołało i wybrało do Rady Nadzorczéj, a mianowicie PP. Dra. Machalskiego Maksymiliana, Chmurskiego Antoniego, Tańskiego Adama, Kossaka Juliusza, Wyrobisza Józefa, Michałowskiego Stanisława, Nowoleckiego Aleks.. Heurteux Aleksandra, Armółowicza Stanisława i Dr. praw Lisowskiego Władysława.

Bilans w odnośnej rubryce

Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole. Dnia 19. b. m. odbyło się walne zgromadzenie téj spółki — sprawozdania z przebiegu obrad jednak nie otrzymaliśmy.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie. *Gazeta podkarpacka* pisze: „Bank zaliczkowy stanisławowski zamiast pożyczek gminnych, o których pisaliśmy w swoim czasie, zaprowadza kredyt dla prywatnych solidarnych kółek włościan. Obecnie już uzyskało pożyczkę kilkunastu włościan wsi Pasieczna, w solidarne kółko związanych. Z przyjemnością podnosimy tu zasługę urzędnika Rady powiatowéj pana Lindego, który skonsolidował to pierwsze kółko i daléj, jako z urzędu mający stosunki z ludem, w tym kierunku zamyśla pracować. Przykład ten powinien znaleść licznych naśladowców w całym kraju. W Poznańskiem jest wielka ilość takich kółek, a wszystkie rozwijają się pomyślnie.“

W Zborowie powstać ma Towarzystwo zaliczkowe. P. Władysław Raciborski, ajent Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń udawał się do nas po stósowne w tym względzie informacye, których mu też udzieliliśmy; żywimy więc nadzieję, że spółka ta wkrótce się zawiąże.

Bilanse spółek zarobkowych za r. 1875.

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu. a) Rachunek strat i zysków. 1. Przychód: Procenta pobrane 3.027·98; procenta naprzód wypłacone 171·50. Razem 3.199·48. 2. Rozchód: Procenta wypłacone 1.059·56; procenta naprzód pobrane 760·58; koszta administracyi 830·42; 10% kosztów założenia i mobiliów 37·78; czysty zysk za 1875 rok 511·14. — b) Bilans za 1875 rok. 1. Stan czynny: Gotówka z dniem 31. grudnia 1875 roku 414·97; pożyczki udzielane członkom na skrypta i weksle 24.181·60; pożyczki udzielane członkom na zastawy 110.—; procenta na rok 1876 naprzód wypłacone 171·50; koszta założenia i mobiliów po strąceniu 10% 340·04. Razem 25.218·11. — 2. Stan bierny: Udziały członków 6.675·07; wkładki na rachunek bieżący 2.450·12; wierzyciele 13.000·—; procenta na rok 1876 naprzód pobrane 760·58; fundusz rezerwowy 1.821·20; czysty zysk za 1875 rok 511·14. Razem 25.218·11. Ogólny ruch kasowy 141.167·32. — Liczba członków 286.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie. a) Rachunek strat i zysków: 1. Przychód: Procenta pobrane po strąceniu przenośnych 33.894·64; zaległe 4751·99; zwrot za druki 75.60; podatek zapłacony za ubiegłych 5 lat 4720·52, razem 43.352·75. — Rozchód: Procenta wypłacone 8.084·41; należne 3.494·22; koszta administracyi i podatki 13.744·95; odsetki do funduszu rezerwowego 377·14; 2% czystego zysku dla dyrektora 356·18; renumeracye dla urzędników 600·—; dla bursy po nauczycielach 25·—. Czysty zysk 16.670·85. — b) Bilans. 1. Stan czynny: Pożyczki udzielone 367.695·75; zapas gotówki z dnia 31. grudnia 1875 r. 6.471·65; procenta zaległe za 1875 r. 4.751·99; wartość inwentarza 1.427·64; podatek zapłacony za ubiegłe lat pięć 4.720·52; zaliczki sądowe 1.358·79; Razem 386.426·34. — Stan bierny: Udziały 192.838·94; kapitały obce 157.455·14; procenta należne 3.494·22; procenta z góry pobrane 7.296.40; fundusz na opłaty skarbowe 1.000; fundusz rezerwowy 6.689·61; dla dyrektora 2% zysku 356·18; renumeracya dla urzędników 600·—; zapomoga dla bursy po nauczycielach 25·—; czysty zysk 16.670·85. Razem 386.426·34. Ogólny ruch kasowy 2,105.522·68. — Liczba członków 1976.

Spar und Vorschussverein w Zabłociu. Bilans. a) stan bierny: udziały: 4.400 zł. fundusz rezerwowy: 167·88; wkładki oszczędności: 1960.93 odsetki przenośne: 115.19; czysty zysk: 636·12; razem: 7.280·12. b.) stan czynny: gotówka z 31. grudnia 1875: 1401·42; pożyczki udzielone 5874.—, stęple: 4.70. — razem: 7280.12.— Liczba członków: 40.—

Szanownym Spółkom przypominamy że dnia ***1go maja b. r.*** *wchodzi w życie nowela z dnia 8. marca br. do ustawy stęplowéj i nowa* ***skala stęplowa*** *dla weksli. (patrz Związek Nr. 13. z r. b. str. 50).*

Szanowne Spółki upraszam jak najuprzejmiéj ponownie o nadesłanie sprawozdań i wykazów do Rocznika za r. 1875. Spółki, które nadesłały sprawozdania drukowane, raczą uzupełnić wykazy odpowiedzią na zapytanie drugie, mojéj odezwy (p. Związek Nr. 12 z r. b.).

Dr. Alfred Zgórski.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Tadeusz Skałkowski. 1. Związkowa Drukarnia we Lwowie Hotel Żorża.